

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR

„VICTORIA”

Początek w dni powszednie od g. 6-ej, w dni świąteczne od g. 4-ej.

BICZ LUDZKOŚCI

Olbrzymi obraz kulturalny dla zwalczania chorób piciowych w 4-ch częściach, opracowany podług dramatu »Rozbitki«.

Nowy program od soboty 17 do poniedziałku 19 sierpnia

Asekurujący kowboj

Pierwszorządna komedia w 3-ach aktach w roli głównej Hanni Weisse

Od wtorku arcydzieło kinowe:
Córka Króla Wschodu

KINO

„CZARY”

Początek w dni powszednie o g. 5-ej, w dni świąteczne o g. 3-ej.

Napisy na obraz. polskie i niem.

Wróg kobiet

albo Portret Dorjana Grey'a

Wspaniały wybitny dramat w 6-ciu częściach z życia arystokracji angielskiej. W głównej roli słynny z urody czeski artysta Norbert Dan

Nowy program od piątku 16 do niedzieli 18 sierpnia

Część 7

Przed posłubną podróżą

Zabawna komedia

NOWA FAZA

(Koresp. »Dziennika Narodow.«)

Warszawa, 16 sierpnia

Jeśli nie mylą oznaki, sprawa polska weszła w nową fazę swego rozwoju. Zdaje się również nie ulegać wątpliwości, że miarodajne czynniki w Niemczech zaczynają nareszcie pojmować i oceniać należycie—zwłaszcza po ostatnich bardzo realnych doświadczeniach na wschodzie—doniosłość sprawy polskiej.

Wlokąca się dotąd żółwim krokiem akcja, mająca na celu podjęcie rokowań polsko-niemieckich, została ostatnimi dniami przyspieszona.

Dla poglądów panujących w Niemczech w tej sprawie i dla sytuacji wogóle, charakterystycznym jest także fakt, że kiedy w swoim czasie, po utworzeniu gabinetu dr. Steczkowskiego, ks. Janusz Radziwiłł, dyr. Dep. Stanu bezskutecznie starał się w Berlinie o nawiązanie bezpośredniego kontaktu z główną kwaterą niemiecką, to obecnie, był uprzejmie zapraszany do tejże głównej kwatery, dokąd też udał się w sobotę poprzedniego tygodnia. Ks. Radziwiłł wyjechał do Berlina, skąd po odwiedzeniu hr. Hertlinga, udał się specjalnym pociągiem, w towarzystwie sekretarza stanu dla spraw zagranicznych i ambasadora Niemiec przy rządzie sowiejskim, dr. Helffericha do niemieckiej kwatery głównej. Ks. Radziwiłł pertraktować ma w kwaterze głównej o wschodnich granicach terytorjalnych państwa polskiego oraz o sprawach armii polskiej.

Jak słyhać, wyjazd ks. Radziwiłła poprzedził konferencje przedwstępne zarówno z przedstawicielami władz okupacyjnych w Warszawie, jak i z przedstawicielami głównych kierunków politycznych. Chodziło bowiem o ustalenie pewnych wytycznych, o przygotowanie pewnej platformy, na którejby mogły toczyć się konkretne układy w głównej kwaterze. Dotyczyło to niewątpliwie przede wszystkim minimalnego programu rządu a więc w pierwszym rzędzie integralności Królestwa.

Obecność w kwaterze głównej dr. Helffericha każe się spodziewać, że przy omawianiu sprawy polskiej przedyskutowana była wszechstronnie sytuacja, jaka się wytworzyła na wschodzie, a która dowiodła zupełnego bankructwa dotychczasowej polityki niemieckiej na wschodzie.

Doświadczenia, poczynione przez politykę niemiecką w Rosji, uplastyczyły sferom wojskowym znany zresztą powszechnie fakt, że jedynym silnym żywiołem, na który liczyć można na wschodzie, są i będą—polacy.

To też chcąc osiągnąć pomyślniejsze, niż dotąd wyniki, muszą sobie miarodajne czynniki niemieckie przyswoić ten nowy dla nich punkt widzenia. Porozumienie polsko-niemieckie, o ile ma być trwałe i ku wspólnym korzyściom wiodące, osiągnięte być może tylko na drodze zapoczątkowania nowego, szerokiego programu politycznego, który dałby nam istotną suwerenność państwową w odpowiednich granicach wraz z kresami, co do których nie ulega najmniejszej wątpliwości żywioł polski jest tam najsilniejszy i kulturalnie najbardziej — zwarty. W tym stanie rzeczy sprawa Chełmska musiałaby być przesądzona na naszą rzecz.

Rokowania w kwaterze głównej między ks. Radziwiłłem, a gen. Ludendorffem doprowadzić mogą do pomyślnych rezultatów tylko w tym wypadku jeśli dotychczasowa polityka niemieckich kół wojskowych, które *de facto* nadawały kierunek polityce Rzeszy niemieckiej, zostanie całkowicie zaniechana i oprze się na nowych bardziej realnych podstawach.

Na razie trudno przewidzieć, czy i w jakim stopniu porozumienie to zostanie osiągnięte. Wieści nadchodzące z Berlina brzmią pomyślnie. Podkreślić jednak należy, że niemieckie koła wojskowe, a zwłaszcza gen. Ludendorff, które od wybuchu wojny nie wierzyły w możliwość osiągnięcia porozumienia obopólnego, a przeto nie okazywały zupełnie skłonności do podjęcia odpowiednich rokowań—zmieniły ostatnio zdanie, czego najlepszym dowodem jest obecny pobyt ks. Radziwiłła w kwaterze głównej.

W końcu trzeba zaznaczyć, że w głównej kwaterze bawił także hr. Burian, zwolennik austro-polskiego rozwiązania. Jest rzeczą ciekawą, czy i jak przedstawiciele polscy umieli wyzyskać tę okoliczność, posiadającą doniosłe znaczenie dla przyszłości państwa polskiego.

W Warszawie wynik rokowań oczekiwany jest z dużym napięciem.

Bez względu na zajścia, jakich widownią stać się może w najbliższym czasie Rosja centralna wraz z Moskwą, jako dotychczasową stolicą Rządu Sowjetów, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przedstawicielstwo Rady Regencyjnej w Moskwie wytrwa mimo wszystko na stanowisku, aby zapewnić obywatelom Polski opiekę i pomoc. Wszelkie wersje, sprzeczne z powyższem, nie odpowiadają istocie rzeczy.

Narady w głównej kwaterze niemieckiej

Wiedeń (BK). Najnowsze spotkanie władców Austro-Węgier i Niemiec w niemieckiej kwaterze głównej ujawniło szczerą zgodę i pełne porozumienie zarówno co do zadań politycznych, jak i wojskowych, i ustaliło, że monarchowie trwają wiernie przy powziętem w maju postanowieniu wytrwania w pogłębieniu sojuszu. Spotkanie monarchów owiane było serdecznością, która odpowiada ich stosunkom osobistym i interesom ich ludów. Kierujący mężowie stanu i wojskowi fachowcy mieli wspólną, owocną wymianę zapatrywań.

Minister spraw zagr. hr. Burian, gen. pułkownik bar. Arz przyjęci zostali przez cesarza Wilhelma na specjalnej audjencji.

Ces. i król Karol przyjął kanclerza Rzeszy hr. Hertlinga i gen. marszałka pol. Hindenburga.

Rząd austr., przeciw armji czecho-słowackiej

Wiedeń (BK). Odnośnie do oświadczenia rządu angielskiego, w którym czechosłowacy uważani są za sprzymierzeńców narodu, a zjednoczenie trzech armji czecho-słowackiej uznane jest jako wojsko znajdujące się na stopie wojennej z Austro-Węgrami i Niemcami, zaś w końcu potwierdzone są prawa czecho-słowackiej Rady Narodowej jako tymczasowego pełnomocnika przyszłego rządu czecho-słowackiego do wykonywania naczelnego dowództwa nad wspomnianymi powyżej armjami, zauważa się urzędowo: Forma i treść tej angielskiej enuncjacji muszą być odparte w sposób najbardziej energiczny.

Czecho-słowacka Rada Narodowa jest to komitet ludzi prywatnych którzy ani od narodu czeskiego, a tem

mniej od istniejącej tylko w fantazji entente'y, narodowości czecho-słowackiej nie otrzymał ci żadnego mandatu. Podobnie, jest bezprawiem przedstawiać ten Komitet za pełnomocnika przyszłego, dzisiaj nieistniejącego rządu.

Co się tyczy t. zw. czecho-słowackiej armji, to może ona stanowić część składową armji entente'y, ale z pewnością nie może uchodzić żadną miarą za wojsko sprzymierzone koalicji, w myśl prawa narodów. Jest nam dobrze wiadomo, że nieznaczna część tak zw. armji czecho-słowackiej, to są austriacy, albo węgierscy poddani—słowianie. Ci co złamali wierność, zostali przez nas uznani za zdrajców stanu, i tak się z nimi postąpi pomimo wszelkich »uznawań« ich ze strony entente'y za wojsko. Rząd austro-węgierski zastrzega sobie dalsze kroki w tej sprawie.

Sowjety przeciw Anglii i Francji

Petersburg (BK) »Prawda« z 14 bm. zawiera odezwę komisarzy ludowych Sowjetów do wszystkich obywateli rosyjskich, przebywających w Anglii i Francji, aby wszelkimi stojącymi im do dyspozycji środkami starali się utrudnić tym państwom ich pozycję pod względem wojskowym. Anglja i Francja prowadzą obecnie faktycznie wojnę przeciw Republice Sowjetów. Ktokolwiek będzie brał dobrowolnie udział w służbie wojskowej po stronie Anglii lub francji, uznany zostanie za nieprzyjaciela Republiki ros.

Notatki polityczne

Zjazd w wielkiej kwaterze niemieckiej dał powód do wymiany zdań pomiędzy mężami stanu Austrii i Niemiec. Oficjalny ogólnik powiada, że osiągnięto całkowite porozumienie, o którym jednak dopiero dziś wyjdzie komunikat.

Federacyjny ustrój Austrii omawia obecnie prasa. Na program ten, twierdzą, uzyskał bar. Hussarek zgodę korony. Monarchja austro-węgierska składać się ma z państw: niemieckiego, polskiego, czeskiego, południowo-słowiańskiego i węgierskiego. Do opracowania konstytucji nowej mają być powołani przedstawiciele wszystkich narodów Austrii. Przy tej spo-

sobności mówią, że gabinet obecny musiał by się rozwiązać a na jego miejsce wystąpi nowy z prof. Lammaschem na czele.

O rozwiązaniu austro-polskiem pisze znów „Fremdenblatt“, stwierdzając, że nie jest ono bynajmniej zaniechane. Charakterystycznym jest stwierdzenie, że pierwszy głos w tej sprawie mają polacy i bez nich żaden krok nie może być uczyniony. „Fremdenblatt“, podkreślając, pozostaje w bliskich stosunkach z ministerjum spraw zewnętrznych.

Pogłoski o podziale Czech utrzymują się. Bar. Hussarek ma je przeprowadzić we wszystkich działach administracji. To też stanowisko Czechów jest nieprzejednane. W imieniu ich miał pos. Stanek odmówić udziału w rokowaniach z rządem.

Niepokój wśród rusinów z powodu udziału przedstawicieli polskich w naradach wielkiej kwaterze niemieckiej wzrasta. Mówią oni w swych pismach o możliwości opętania Niemiec przez polaków.

O pokoju bardzo pesymistycznie mówi popularny przywódca socj. Troelestra. Przyspieszyć może go tylko międzynarodowa konferencja robotnicza. Jeżeli ta nie nie zdziała to wojna może potrwać jeszcze 6, 7 lat i dłużej. Niektóre organa twierdzą iż król hiszpański zapośredniczyć ma rozejm już obecnie. W czasie rozejmu omówić się ma warunki pokojowe. Inna wersja podaje, że Wilson za pośrednictwem posła szwajcarskiego Sulzera przesłał Niemcom propozycje jakoweś. O propozycjach natomiast niemieckich ma niebawem mówić obszernie Sonnino w parlamencie włoskim.

Objawy wojenne są silniejsze stanowczo. Po stronie koalicji widać tendencję ku wciągnięciu do wojny Skandynawji dla zaatakowania wybrzeży niemieckich. W Niemczech natomiast poczynają przebąkiwać (Deutsche Ztg.) o potrzebie zaprowadzenia dyktatury wojskowej, która jedynie może dostosować życie potrzeb wojny.

Bolszewicka ambasada w Wiedniu wydała bardzo optymistyczną opinię o położeniu sowieckim w Rosji, czemu nie można dawać wiary.

Socj. rewolucjoniści prowadzą bardzo ożywioną działalność. Na czele ich stoi Sawinkow. Jak donoszą w ostatnich czasach dokonali oni 60 zamachów prawie wyłącznie na Niemców.

Pozostanie Lednickiego przedstawiciela Rządu polskiego w Moskwie pomimo wyjazdu z niej wszystkich innych dyplomatów zrobiło tam bardzo dobre wrażenie. Lednickiemu, jak twierdzą, nie grozi tam niebezpieczeństwo z żadnej strony, niema bowiem partji, któraby ostro mogła przeciw niemu występować.

Kierownictwo interwencji koalicji w Rosji objęła, jak donoszą, Anglja Wojska jej podobno już spotkały się z czecho-słowakami w kraju Ussuryjskim. Anglja ma w najbliższej przyszłości uznać niezawisłość Czechów i istnienie ich odrębnej armji. Niemcy projektują obsadzenie Petersburga.

Z Ukrainy donoszą o ciężkich walkach, jakie staczają tam Niemcy z doskonale uzbrojonymi oddziałami powstańcami, które prowadzą doskonale zorganizowaną partyzantkę. Prasa niemiecka ogłasza alarmujące artykuły o tem, że na Ukrainie leje się krew niemieckich żołnierzy.

Kandydatura ks. Wilhelma, syna arc. Karola Stefa na tron ukraiński, według „Diła“, niema widoków. Nie zgodzi się na nią ani Berlin, ani Kijów.

Ojciec św. poczynił przedstawienia u rządu włoskiego na rzecz oszczędzenia Wiednia ze strony lotników.

Lot d'Anunzio na Wiedeń przysporzył mu ogromnej sławy. Ma on być uwieczniony na Kapitole.

Kolonja zbożowa dla Szwajcarji ma powstać w Marokko. Toczą się rokowania w tej sprawie między nią a Francją.

Ukraina przeciw agitatorom galicyjskim

Jak szkodliwymi są dla każdego państwa nacjonalistyczni maksymaliści, stwierdza dobitnie fakt wojny, jaką wypowiedział rząd kijowski radykalistom galicyjskim. Przyczynę do tej sprawy stanowi następujący poufny ogólnik ukraińskiego ministerstwa spraw wewnętrznych:

»Departament straży państwowej przy ministerjum spraw wewnętrznych. Oddział personalny. Dnia 26 czerwca rb. pod l. 891. Całkiem poufne!

Cyrkularz do wszystkich starostów gubernialnych i naczelników miast:

»Przeprowadzić ewidencję wszystkich Haliczan (t. j. Rusinów galicyjskich—przyp. Red.) i dokonać u nich rewizji doniesień o wynikach, odpowiednio do niego postąpić, uwolnić ich ze służby i przypilnować wyjazdu ich z granic państwa ukraińskiego.

Podpis: Akkerman, Szef Departamentu Straży państwo wej przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

Faktowi nie dało się zapobiec i nawet »Diło« lwowskie musiało się pogodzić z rzeczywistością... i wydrukowało ów okólnik na swych szpaltach jako dokument chwili niezbyt uprzejmej dla braci »Haliczan«.

T-wo Opieki nad żołnierzem polskim i jego rodziną

Do legalizacji władz okupacyjnych w Lublinie złożony został statut towarzystwa, noszącego powyższą nazwę. Inicjatorzy określają cele towarzystwa, jako niesienie materialnej i moralnej pomocy i opieki inwalidom wojsk polskich, rodzicom żołnierzy, wojsk polskich, wdowom i sierotom po żołnierzach wojsk polskich, wreszcie żołnierzom wojsk polskich, zwolnionym ze służby wojskowej, a nadto roztoczenie opieki nad grobami poległych i zmarłych żołnierzy wojsk polskich.

Teren działalności Tow. objąć ma obszar okupacji austro-węgierskiej z siedzibą Rady Naczelnej w Lublinie, oraz zarządów okręgowych w Lublinie, Radomiu, Kielcach, Piotrkowie i Zagłębiu Dąbrowskiem. Po zalegalizowaniu statutu nie omieszkamy podzielić się z czytelnikami bardziej wyczerpującymi szczegółami. Jako inicjatorzy w podaniu do władz figurują: pp. dyr. Stan. Słowiński, prezes Tad. Rojowski, sędzia Henryk Wiercieński, prezesowa Marja Przanowska, dr. B. Małewski, dr. H. Skoczyński, dyr. K. Głębocki i red. F. Moskałewski.

Dalsze kroki w odbudowie kraju

W ubiegłym miesiącu został zawiązany Związek Handlowy Stowarzyszeń Budowlanych, ogniskujący w sobie 120-tych Stowarzyszeń, instytucje społeczne, Rady gminne i Sejmiki. Związek ten zostaje pod wydatną opieką Patronatu Stowarzyszeń Budowlanych, wszedł tą drogą w kontakt przy swoich transakcjach handlowych z władzami państwowymi, korzystając z licznych przywilejów, jak 50 proc. ulgi taryfowej przy przewozach materiałów budowlanych, pierwszeństwa w nabywaniu działek leśnych w lasach rządowych, wolna żegluga tratwami po Wiśle i t.p.

Związek został powołany do życia przez Patronat Stowarzyszeń Budowlanych, celem umożliwienia szybkiej i racjonalnej odbudowy kraju i obrony pogorzalców przed lichwą. A więc Związek zakupuje materiały budowlane bezpośrednio od wy-

twórców w dużych ilościach i dostarcza je członkom Stowarzyszeń i osobom postronnym o ile członkowie dostatecznie zostali obsłużeni, popiera rozwój i ułatwia zakładanie wytwórni; wydzierżawia wytwórnie i prowadzi na rachunek własny; przystępuje do spółki z wytwórcami; nabywa i buduje własne wytwórnie, nabywa porę by leśne i dostarcza drzewa w stanie o brobionym, zakupuje i bierze w dzierżawę tartaki i stołarnie, zakłada betoniarnie i wysyła wykwalifikowanych majstrów do wyrobu dachówki cementowej, zakłada w poszczególnych stowarzyszeniach sklepy i sklepy z materiałami budowlanymi, prowadzi handel drzewem, oknami, drzwiami, okuciami do okien i drzwi, wapnem, cementem, pokryciami dachów, gwoździem, żelastwem, okuciami do pieców, kaflami, szkłem, farbami, meblami itp.

Związek oparty o zasadę spółdzielczą, wnosi do naszego życia ekonomiczno-społecznego ożywcze prądy i nową twórczość, staje się on najsukcesywniejszą dźwignią odbudowy kraju znajdując niewątpliwie wśród jak najszerzych kół społeczeństwa naszego sympatyczny oddźwięk, a jedyną sobie rozgłos i wzięcie, wzbudza przekonanie, że jest instytucją ważną, obywatelską i patriotyczną.

Związek Handlowy Stowarzyszeń Budowlanych zwraca się przeto do wszystkich instytucji naszych, którym dobro kraju naszego leży na sercu, którym zależy, aby Polska racjonalnie, pięknie i szybko odbudowała się, o przystępowanie na członków tej tak ze wszechmiar pożytecznej instytucji.

Udział do Związku wynosi 1.000 kor a wpisowe 50 kor. Odpowiedzialność za złożony udział jest pięciokrotna. W zyskach statut Związku przewiduje oprócz dywidendy i superdywidendy w stosunku do ilości złożonych udziałów. Ilość udziałów jest nieograniczona, bez względu jednak na ilość udziałów każdy członek uprawniony jest tylko do jednego głosu. Obok Stowarzyszeń Budowlanych do Związku mogą należeć wszystkie pokrewne instytucje: spółki rolniczo-handlowe, banki, Rady szkolne, towarzystwa humanitarne Sejmiki i Rady, resursy rzemieślnicze, domy towarowe itp.

Zarząd Związku oprócz znanej już Rady Nadzorczej stanowią pp.: Edmund Janowski jako dyrektor zarządzający i jako członek Zarządu pp.: Jan Rudnicki dyrektor ekspozytury Banku spółek zarobkowych Księstwa Poznańskiego w Lublinie i prof. Feliks Wodzinowski dyrektor Banku Ziemi Polskiej.

Od ciemnoty do światła

Milejów w sierpniu

Chociaż wszystkie ważne wypadki bieżące i sprawy nasze, z jakiegokolwiek dziedziny by pochodziły, są bardzo ciekawe, interesujące i obchodzą każdego, to jednakże szkoła i sprawa szkolna zawsze wysuwa się u nas naprzód, jest ciągle omawiana, z coraz to innej strony.

O tej więc kwestji szkolnej chciałem cokolwiek napisać z Milejowa do »Dziennika«, o tem jaki tu był u nas jej przebieg, jak ją zapamiętałem a mam już lat 62. Najpierw tedy istniało tu przekonanie, że człowiek uczony nie nie wart, bo każdy uczony jest zepsuty.

W związku z tem krążyło tu wymowne dla sposobu myślenia ludności przysłowie, że »kto umie na piśmie, to się do piekła ciśnie«, czy wciśnie. Nieco później zmieniło się to mniemanie o tyle, że uczone byłyby nie złym, jeno że w Boga nie wierzy. Jeszcze później mówiono, że trzeba się uczyć, ale tylko na »kiosce od nabożeństwa«, aby z niej w kościele się modlić.

W dalszym rozwoju sprawy oświato-

wej u nas zdarzył się taki fakt: Na jesieni r. 1906 młody p. Fiedaj, dziedzic Milejowskiej gminy po mordzie ziemi i podbudować na niej odpowiednie zabudowania szkolne, wówiąc: »będziecie mieli po mnie pamiętkę«. Plan ten miał być uskuteczony w ciągu 3 lat: w pierwszym roku pod Falkiem, w drugim pod Rozprzą a w trzecim pod Miastem.

Ale, niestety, inaczej się skończyło. Myślny nie tylko okazał niechęć przeciw temu, ale nadto były i różne z naszej strony pomrukiwania.

»Musi w tem coś być«—mówiono między sobą. Gdyby szło o kawał gruntu lub lasu, tobyśmy wzięli, bo to za darmo. Grunt pod szkołę—tegośmy nie rozumieli, szkoła była dla nas czemś pogardliwym. I skończyło się na tem, że p. Fiedaj stracił kilkadziesiąt rubli na starania o pozwolenie na szkołę prywatną z językiem wykładowym polskim, co wówczas nie było łatwe.

Dziś rozumiemy, żeśm, zmarnowali sposobność zdobycia szkół, że zapóźno Czasy się zmieniają. To też już w r. 1913 na zebraniu gminnym wszyscy jednogłośnie uchwalili utworzyć 8 nowych szkół w gminie.

Widzimy stąd, że tkwią u nas i kierują nami dwie siły: jedna mówi »lulu, chłopie, lulu«, a druga woła: trzeba naprzód iść; ta druga zawsze zwyciężała i zwycięża. Jakże dziś chłop inaczej sądzi o szkole i potrzebie nauki. Dowodem choćby to, że z jednej tylko wioski (Podpalek), w której mieszkam, chodzi dziś 15 chłopców do szkół gimnazjalnych w Piotrkowie. I chodzić ich będzie coraz więcej. Nasze stare nieszczęsne »lulu, chłopie, lulu«, pozabawiło nas w swoim czasie trzech szkół a jednak one obecnie, chcesz nie chcesz, powstać muszą, bo chłopu potrzeba oświaty.

Josef Dratwa.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Gościnne występy złodzieji. Podczas ostatniego targu, na rynku, wachmistrz P. Tokarski przyłapał sprytnych złodziei, Stanisława Malatyńskiego z Gorkowic i Władysława Szmaja z Łodzi, którzy, w niespełna 3 godziny zdążyli zrabować z kilku stołów kramarskich różnych ubrań 20 par, 2 szt. płótna, dziecinne ubranko i t.p. Wartość skradzionych rzeczy poszkodowani oceniają do 2000 rubli. Sprawców kradzieży osadzono w areszcie polowym, a sprawę skierowano do KP. sędziego śledczego I rewiru p. Achenbacha. Ostrzega się osoby kupujące na targach przed nabyciem rzeczy kradzionych przez co można bardzo łatwo wpaść w nieszczęście.

Uroczystość wojskowa. Wczoraj tj. w sobotę w kościele Fara, kapelan wojskowy ks. A. Zapała, odprawił solenne nabożeństwo z okazji urodzin Cesarza Karola. Na nabożeństwo to przybyły in corpore, władze C. i K. Komendy pow. starszyzna kwaterujących strzelców 5 i 16 pułki z oddziałami żołnierzy, oraz władze municypalne. Na chórze orkiestra 5 puł. strzel. wykonała kilka utworów religijnych. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojskowa przed reprezentantami władz, wieczorem, odbył się pochód wojska po przez miasto, podczas którego puszczano sztuczne ognie, rakiety i t.p.

Festyn na rzecz wdów i sierot. Staraniem garnizonu strzelców 5 i 16 puł. kwaterujących w Radomsku, odbył się w ub. czwartek 15 bm. urozmaicony bogato festyn, w czasie którego koncertowała znakomita orkiestra 100 puł. piech. z Piotrkowa; do tańca przygrywała orkiestra 5 puł. strzel. z Radomska, zaś w pawilonie »szampańskim obok cukierni koncertował kwartet smyczkowy wiedeńskiej orkiestry.

Liczne atrakcje, jak »Zaczarowany Zamek« strzelnica, siłomierz, buławka, popisy akrobatyczne kłowna, poczta, confetti i t. p. bawiły liczne przybyłych gości. Natomiast loteria fantowa sprawiła niejednemu rozczarowanie. Niebywałą frekwencją cieszył się dobrze i bogato zaopatrzone bufet po cenach przystępnych. Na ogół bawiono się bardzo dobrze.

Kompanja do Stobiecka. W przypadający dzień św. Rocha, w ub. piątek 16 bm. z parafjalnego kościoła »Fara«, o godz. 9 rano, wyruszyła kompanja do Stobiecka, odległego o dwie wiorsty od Radomska, skąd po skończonych niesporach o godz. 6 po poł. w asystencji duchowieństwa i wiernych parafjan powróciła do Radomska.

Tegoż dnia wieczorem, urządzono tam amatorskie przedstawienie pod reżyserją tamtejszego nauczyciela p. Szeffera. Dochód przeznaczono na rzecz miejscowej Straży Ogn. ochotniczej. Dziś, tj. w niedzielę 18 bm. o godz. 8 i pół rano wyruszy również zbiorowa kompanja do Gidel, na doroczny odpust św. Jacka skąd powróci pod wieczór do Radomska.

GOŚĆ W DOM...

Jak już donosiliśmy, komenda powiatowa na skutek zarządzenia gen. gubernatorstwa rozmieszcza oficerów - polaków, przybywających z obozu jeńców którzy nie mogą udać się do swych domów na okupacji niemieckiej, u okolicznych ziemian. Należało się spodziewać, że oficerowie ci przyjmowani będą chętnie na tymczasowy, niedługi może pobyt, że zgodnie ze sławną staropolską gościnnością znajdującą w swych współrodaków nie tylko dach i strawę, ale także obywatelskie serce.

Podnieść należy, że naogół tak się stało. Niestety, były jednak także wypadki niewymownie przykre, w których stało się inaczej. Tak np. do dworu p. Władysława Turoboyskiego w okolicy wyznaczono porucznika P. M., który już następnego dnia po przybyciu tam musiał opuścić dom p. Turoboyskiego, poprostu wyrzucony brutalnie. Jest to wprost nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe. Co było przyczyną takiego niepoczytalnego i ordynarnego postępku? Być może, że mundur p. M., który jako ochotnik do wojska polskiego, ubrany był w mundur legionowy, oraz jego poglądy na sprawę wojska. Dość, że p. Turoboyski skorzystał więc z tej nieformalności, że pismo komendy opiewało na jego imię, zaś właścicielem majątku jest syn jego, p. Zygmunt Turoboyski, i zaraz rano kazał zaprzęgnąć konie, aby go rzekomo odwieść do siebie do Kuluszek, wiedząc dobrze, że tam p. M. niema wstępu!

Trudno o większą brutalność i bardziej złośliwą perfidję... Tego rodzaju postępowanie wywołać musi oburzenie. Trudno uwierzyć, aby tak mógł postąpić szlachcic, dla którego staropolskie »gość w dom, Bóg w dom«, było święte. Takby nie postąpił nawet ciemny chłop.

Możnaby niejedno przytoczyć na usprawiedliwienie p. Wł. Turoboyskiego; lecz dlaczego obywatelskie sumienie i prymitywne poczucie ludzkości nie podszeptało p. Wł. Turoboyskiemu, że tak brutalnie i niehumanie nie godzi się traktować bezdomnego żołnierza tułacza, że wobec niedoli ludzkiej umilknąć winny wszelkie orientacje polityczne i poglądy? Podobno w nieszczęściu poznaje się człowieka... Dali się poznać pp. Turoboyscy.

Por. M., sam pochodzący ze starej rodziny ziemiańskiej, musiał ciężko odczuć tę nowo-polską gościnność. Nie wiele mówiąc, wyjechał natychmiast, poczem wyznaczono mu inną kwatere.

Także p. Abe Szpilfogel z Woli Krysztoporskiej początkowo skutkiem nieporozumienia niechętnie przyjął oficerów,

lecz po wyjaśnieniu natychmiast ich przyjął, a obecnie Wola Krysztoporska gości ich pięciu.

Należy się spodziewać, że nie będzie więcej faktów takich, jak powyższy. Istotnie słyszymy, że oficerowie przyjmowani są chętnie, jak na to zasługują. Pomoc ziemian jest tembardziej potrzebna, że liczba potrzebujących zwiększa się.

Wczoraj ulokowano znowu kilkudziesięciu oficerów. Rozwożono ich podwodami i automobilami. Niektórzy z nich znajdują się w krytycznym położeniu. To też gen. Wiktor rozdał między nich kilkaset koron z funduszu Sejniku. W najbliższych dniach mają przybyć nowe partje.

KRONIKA

18 Sierpnia. Niedziela.
Firmina B. W., Agapita M.
Wschód słońca o g. 4 m. 47. Zachód słońca o g. 7 m. 20. Wschód księżycy o g. 4 m. 45 pp. Zachód księżycy o g. 1 m. 22 pn.

— **Odnaczenie marszałka polnego por. Rozwadowskiego.** Austr. Dziennik Rozporządzeń wojskowych ogłasza: Cesarz nadał krzyż rycerski orderu wojskowego Marji Teresy marszałkowi polnemu por. Tadeuszowi Jordan - Rostworowskiemu.

Z miasta

— **Zjazd Nauczycielski w Piotrkowie.** W obradach zjazdu nauczycielskiego, ze wszystkich dzielnic Polski, zapowiedzianego na 25, 26 i 27 bm. w Piotrkowie, uczestniczyć mogą delegaci stowarzyszeń i zrzeszeń nauczycielskich, posiadający odpowiedni mandat od tych instytucji. Delegaci tylko będą mieć prawo głosowania itd.

Ponadto międzydzielnicowe Biuro Szkolnictwa Polskiego z prof. D rem Dawidowskim na czele, zajmujące się organizacją tego zjazdu, przewiduje w obradach w charakterze gości udział także przedstawicieli różnych kół społeczeństwa, a więc prasy, Rady m. Piotrkowa, Sejniku, ziemianstwa, instytucji i władz rządowych polskich itd. Osoby ze ster nauczycielskich, nie posiadające mandatu delegatów swoich stowarzyszeń, będą również mogły w charakterze gości uczestniczyć w obradach.

Uprzednio jednak należy zgłosić swój współdział w Biurze Szkolnictwa Polskiego (Kraków, ul. Basztowa 1), lub u ks. Janowskiego, dyr. II gimnazjum męskiego w Piotrkowie (ul. Rycerska 3, I p.), upełnomocnionego przez Biuro Szkolnictwa Pol. do zastępowania interesów zjazdu na miejscu.

Jak nam komunikują, Biuro organizujące zjazd, rozpoczyna już wysyłkę zaproszeń do różnych instytucji oświatowych, społecznych w mieście i do osób dbających o rozwój naszego szkolnictwa.

W ciągu następných dni zaproszenia te dojdą niewątpliwie do rąk adresatów. Gdyby kto pisma takiego nie otrzymał, a udział w zjeździe wziąć pragnął, zechce zgłosić się bezpośrednio przed zjazdem w kancelarji II gimn. męskiego (ul. Rycerska 3, I p.).

Liczba delegatów przewidywaną jest na 50-70 osób. Napływają liczne zgłoszenia z różnych stron Królestwa, zwłaszcza od kierowników i nauczycieli szkół średnich.

Szczegóły przyjęcia delegatów przez Reprezentację m. Piotrkowa ustalone zostaną przez komisję, wybraną ad hoc przez Radę miejską.

— **Uroczystość wojskowa.** Wczoraj, jako w dniu urodzin ces. Karola odbyło się w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. kapelana Irsę. W nabożeństwie wziął udział komendant powiatu gen. Wiktor, w otoczeniu urzędników oraz oficerów. Podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra wojskowa 100 p.

W piątek wieczór, jako w wigilję tego dnia, odbył się capstrzyk t. j. pochód żołnierzy po ulicach miasta z lampionami i pochodniami, przy dźwiękach orkiestry.

— **Ruch ludności w parafji piotrkowskiej.** Z Urzędu parafjalnego komunikują nam: W czasie od dn. 10 do 16 sierpnia rb. włącznie zmarli:

W mieście:
Florentyna Świderek mies. 4. Lucjan Gierciak 1. 4. Bronisław Janota 1. 22. Anna Słok 1. 48. An-

tonina Rudzka 1. 53. Stefan Kaczmarek 1. 23. Halina 1 rok 8 mies. Kazimierz Piskorski 1. 8. Marjanna Regina Zielonka 3 dni. Stefan Dziubecki 2 godz. Władysław Dajcz 1. 2 i 2 mies. Genowefa Grzywińska 15 l. Józef Pacan 1. 46. Emilja Dąbrowska 1. 70.

W szpitalu:
Mikołaj Piechura 1. 69. Roman Pietrowski 1. 59. Franciszek Przybyła 1. 32. Józef Pstrokoński 1. 60. Aniela Wieczorek 1. 90.

Na wsi:
Marjanna Kuszkiwicz 3 tygod.
Ślubów zawarto z miasta: 3, ze wsi —
Urodzin zgłoszono: Z miasta: 15 (8 chłopców, 7 dziewcząt).

Ze wsi: 16 (9 chłopiec, 7 dziewcząt).

— **Wielka zabawa w Sulejowie.** Z Sulejowa piszą nam: Tutejsze Tow. dobroczynności pragnąc zasilić swoje fundusze, postanowiło zakrzętnąć się około urządzania zabawy, która np. w roku ubiegłym cieszyła się dużym powodzeniem. Zabawa ta odbędzie się i tym razem w niedzielę 18 bm. w lesie miejskim nad Pilicą i obfitować będzie w szereg interesujących atrakcji, obmyślanych przez komitet. Między innymi złoży się na program: loteria fantowa, obficie zaopatrzone w rozmaite artykuły, zwłaszcza codziennej potrzeby, biegi piesze z przeszkodami i bez, wyciągi w workach, tańce na Pilicy w baljach, confetti, poczta, tańce i t. d. Bufet we własnym zarządzie na miejscu. Przygrywać będzie orkiestra straży ogniowej ochotniczej. Początek o godz. 3 popoł. Wejście 1 kor. od osoby. Wrazie niepogody zabawa odłożona zostanie do niedzieli 25 bm. Dochód przeznaczony będzie na Tow. dobroczynności w Sulejowie i Macierz Szkolną.

Specjalne pociągi wyjeżdżają z Piotrkowa o godz. 2.30 popoł., z Sulejowa o godz. 9.30 wiecz.

— **Panorama Fotoplastikon** przy ul. Kaliskiej została znowu uruchomiona i cieszy się dużą frekwencją. Interesujących się tą instytucją odsyłamy do ogłoszenia w dzisiejszym numerze.

— **Podziękowanie.** P. Ludwikowi Soczek za ofiarowanie 50 kor. i Polskiej Centr. Handl. za ofiarowanie 100 kor. na Bursę męską imienia św. Stanisława Kostki, w imieniu Zarządu składam serdeczne »Bóg zapłać«. Jan Zagrzejewski.

OFIARY.

— W administracji »Dziennika Narodowego« złożono: Zamiast kwiatów na trumnę babcji s. p. Emilji Dąbrowskiej złożył Bronuś i Inuś kor. 100 na wpisy dla niezamożnych uczni gimn. ks. Janowskiego 15 rubli na ochronę im. Królowej Jadwigi.

— Zamiast wieńca na trumnę s. p. Emilji Dąbrowskiej, złożyła p. Józefa Kańska 30 koron na Bursę Męską.

— P. Kazieńka S. 1 kor. na Legionistów z Huszt.

Listy do Redakcji

Mamy honor uprzejmie prosić o podanie do wiadomości publicznej przez zamieszczenie w najbliższym N-rze »Dziennika« następującej notatki:

Z powodu sprawozdania z R. M., zamieszczonego w N-rze 184 »Dziennika«, dotyczącego »sprawy podatków« oświadczamy, że:

I **Nieprawdą** jest, jakoby kupcy »wszelkimi siłami starali się utracić« ten podatek w zasadzie.

II **Natomiast prawdą jest:** a) że stwierdziliśmy niesprawiedliwy rozkład tego podatku: że niektórzy członkowie komisji szacunkowej i zarazem R. M. pomyśleli przedewszystkiem o sobie.

b) że rozkład tego podatku dokonany został w sposób niezgodny z przepisami i zwyczajem, bez udziału w komisji szacunkowej rzeczoznawców z pośród kupiectwa, obdarzonych zaufa-

Za spokoj duszy s. p.
Bronisławy z Zaleskich Wyznikiewiczowej
zmarłej d. 13 sierpnia rb. w Kamińsku, odbędzie się w kościele Panien Dominikanek we wtorek d. 20 sierpnia o godz. 9¹/₂ rano, nabożeństwo żałobne, na które przyjaciół znajomych zaprasza
Rodzina

niem Zgromadzenia, czego bezwzględnie domagaliśmy się i domagamy.

III W imię prawdy i sprawiedliwości żądamy, aby Zarząd Miasta ogłosił w najbliższym N-rze tegoż pisma korespondencję naszą w tej sprawie: z 18 i 26 lipca wraz z interpelacją z d. 26-VII i odpowiedziami, jakie nam w tej sprawie udzielili, a także treść rezolucji Ogólnego Zebrania Zgromadzenia z dn. 3 sierpnia wraz z odezwą przesłaną Zarządowi w d. 5 b. m.

IV »Celem zneutralizowania tych intryg« niesprawiedliwości i z powodu zachowania się I v-prez. na Zebraniu Zgromadzenia nie zabiegaliśmy w Komendzie Powiatowej, a przesłaliśmy całą korespondencję z Zarządkiem Miasta do Wydziału Reprezentacji Powiatowej (jako instytucji nadzorczą dla przeprowadzenia śledztwa i skierowania tej sprawy gdzie należy).

Starszy Zgromadzenia: H. Szuster

Podstarszy: J. Bastrzycki

Włoskie latawce nad Insbrukiem

Insbuk (BK) Dnia 16 bm. przed 10 godziną przed południem zjawiły się trzy włoskie latawce w znacznej wysokości nad Insbrukiem, dwa aparaty wywiadowcze i jeden bojowy systemu »Spael«, których wzlot meldowały sygnały alarmowe.

Z chwilą ich pojawienia się nad miastem, działa obronne otwarły natychmiast gwałtowny ogień i przeszkodziły nieprzyjacielskim latawcom, które kilka minut krążyły nad miastem, zapuszczeniu się głębiej i zmusiły je do odwrotu zanim mogły rzucić bomby.

Aparaty odleciały w kierunku doliny Abrin, według otrzymanych wiadomości, poprzez Imst w kierunku południowym.

Bombardowanie Archan-gielska

Petersburg (BK) »Prawda« donosi 13 bm.: W okolicy Archan-gielska nieprzyjacieli zapomocą 4 hydroplanów dokonywał wywiadów, przyczem rzucił około 40 bomb.

Nowi obrońcy Czerwonej Republiki

Moskwa. (BK) Według doniesień pism, czesko-słowacka partja komunistyczna uchwaliła w razie potrzeby bronić wszelkimi siłami czerwonej Republiki.

Z powodu zepsucia linii telegraficznej przez burzę nie otrzymaliśmy komunikatów z głównej kwatery austriackiej i niemieckiej.

Wielka Panorama „Fotoplastikon”

Kaliska № 20 naprzeciw poczty (wejście z bramy na prawo)

PETERSBURSKI ERMITAŻ

SZWAJCARJA

Przecudne widoki w kolorach

1243

☛ Wejście 1 kor. — Młodzież 60 hal. ☛

UWAGA: Zmiana programu raz w tygodniu. Otwarta od godz. 11-ej rano do 1¹/₂ w południe i od 8 do 11 wiecz. w Niedzielę i święta od 8 do 11 wiecz.

Firma „ANTOINETTE“

ul. Legionów L. 8 (dawniej Bankowa)

ma zaszczyt niniejszym zawiadomić Szanowną Kliżentelę, magazyny mód i pp, handlujących, że otrzymała na Królestwo Polskie wyłączne przedstawicielstwo fabryki kapeluszy filcowych, pilśniowych, słomkowych i czapek futrzanych, pierwszorzędnej firmy wiedeńskiej A. Pollak, oraz fabryki kwiatów i piór firmy Wengraf et Co w Wiedniu.

Jednocześnie zawiadamia, że wkrótce otrzymuje fasony i przybory na sezon zimowy, jakoteż przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuźnictwa wchodzące.

Z poważaniem „ANTOINETTE“

1189

Potrzebny chłopiec

na praktykę do farbiarni i pralni chemicznej w Częstochowie. Reflektanci zechcą składać piśmienne zgłoszenia z wyszczególnieniem swego wieku i cenzusu szkolnego z dokładnym adresem zamieszkania do sklepu A. Heinigera w Piotrkowie ul. Bykowska L. 41. 1217

MIECZYŚLAW BARANOWICZ

LEKARZ WETERYNARYI

PRZEPROWADZIŁ SIĘ

NA UL. 3-go MAJA N-r. 8. 1234

Stacja dla 4 uczniów

opieka staranna, życie dobre, młodszymi pomoc w naukach. Od 275 mk. miesięcznie. Warszawa: Wspólna 47 m. 29 1225

KONIE Z UKRAINY

tanio sprzedają: Ch. Izraelewicz i G. Lindenbaum w stajniach c. i k. Okręg. Komendy uzup. koni (Pferd. Erg. Bez Komando) w Piotrkowie na placu Jarmarczonym przy Alei 3 Maja. Kantor: Rokszycycka L. 20.

Świeży transport nadejdzie w sobotę.

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH

przyjmuje wszelkie obstalunki z powierzonych i własnych materiałów, a także wszelkie reperacje wykonywa podług najnowszych fasonów solidnie i punktualnie z poważaniem 1237

Abram Rosenberg

Piotrków, ul. Rycerska L. 6, vis á vis kościoła PP. Dominikanek

Obwieszczenie

Komornik Sądu Okręgowego w Piotrkowie L. Grabowski w m. Piotrkowie przy ulicy Aleja 3 maja Nr. 18 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, iż w dniu 30 sierpnia 1918 roku o godzi nie 10 rano w m. Piotrkowie przy ulicy Zamkowej Nr. 13 w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniu i piekarni Salomona łowicza odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na rubli 400 należących do tegoż łowicza, a mianowicie: około 20 pudów żytniej mąki.

Piotrków, dnia 14 sierpnia 1918 roku.

1244 Komornik Sądowy L. Grabowski.

DO SPRZEDANIA

2 pary walcy 4 pary kamieni, 2 zychtry, 3 kompletne tartaki z lokomobilami, 4 gatry, motory z gazownikami 8, 12, 30, 40, 50, 65, 120 h. p. motory na ropę: 4, 8, 16, 25, 35 h. p. 14 dynamomaszyn od 3 amper do 200, lokomobila 8, 12, 16, 20, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 96 h. p. Maszyna do rżnięcia wełny drzewnej, 4 torfiarki, młocarnia 54, 48, 36;— 6 tokarni oraz dom z ogrodem w Piotrkowie. Ksawery Kryczkowski, ul. Tomickiego L. 20 m. 5. 1199

Zgubiono cztery kwity wydane przez Tow. Wzaj. Kredytu gub. Piotrkowskiej na imię Stanisława Sadowego wł. majątku Ostrów gm. Grabica, a mianowicie: z dn. 29 stycznia 1909 r. Nr. 451 na rub. 100, z dn. 9 września 1910 r. Nr. 691 na rub. 200, z dn. 30 maja 1911 r. na rb. 200 i z dn. 16 maja 1913 r. Nr. 1027 na rb. 500, jako 10 proc. wnioski członkowskie. Zastrzeżenia zrobione. 1232

POSZUKUJE

się do majątku od 1-ego Września nauczycielki-opiekunki posiadającej język francuski i niemiecki do przygotowania chłopca do klasy 2-jej szkoły Reja w Warszawie i dziewczynkę do 1-jej pensji p. Platerówny. Wymaga się świadectwa. Wiadomość u Wej p. Z. Roweckiej, Żelazna Nr. 8 w Piotrkowie. 1186

Zgubiono kartę tożsamości, wydaną przez C. i K. Komendę w Radomsku, na imię i nazwisko Natalja Ślaska. Znalazca zechce zwrócić: Biuro Ogłoszeń A. Kałczyński w Radomsku. 1246

Do sprzedania

W DOBRYM PUNKCIE MIASTA GUBERNIALNEGO

SKŁAD APTECZNY

Informacji zasięgnąć można w Administracji „Dziennika Narodowego.” 1250

Do sprzedania wiedeńskie pianina, między innymi pianina z połączeniem elektryczności i włączeniem kompletu orkiestry. Wiadomość: A. Mickiewicz w Radomsku, ul. Częstochowska Nr. 34. 1248

Potrzebna dobra i fachowa kucharka lub kucharz do pierwszorzędnej restauracji w Radomsku. Zgłoszenia, Biuro ogłoszeń A. Kałczyński w Radomsku. 1247

Zakład Leczniczy D^{ra} KMITY

WARSZAWA, Aleje Jerozolimskie Nr. 80. Choroby gardła, nosa, uszu.

Stosowanie ultrafioletowych promieni przy gruźlicy. 761

Siodło damskie z tranzłą do sprzedania w cenie 1000 kor. Obejrzeć można między 9—10 i 1—3 Bykowska 41 m. 23

Elektromontier z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Dziennika pod „Elektromontiers”. 1240

Zgubiono patent na wypiek ciastek wydany przez C. i K. Komendę Pow. na imię Dawida Goldsztein, zamieszkałego przy ul. Zamurowej l. 4. 1239

Kilku zdolnych robotników poszukuje pracy. Wiadomość w Biurze Opieki NKN. ul. Rokszycycka L. 22.

Stacja dla uczennic ul. Krakowska L. 22 II piętro. Informacji zasięgnąć można między 12—2 i 6—8. 1215

Przyjmie posadę nauczycielka młoda, inteligentna, muzykalna. 4-letnia praktyka, patent z ukończenia 7-miu klas gimnazjum ze złotym medalem; języki: polski, francuski z konwersacją, rosyjski, niemiecki. Wiadomość u p. Stachurskiej, Bankowa 4, Piotrków. 1212

Obiady domowe

TYLKO NA ZAMOWIENIE

Rokszycycka l. 34 I p. mieszk. 4.

Na zasadzie zezwolenia Jeneralnego Gubernatorstwa

został otworzony w RADOMSKU plac 3 Maja L. 7

Kantor wymiany pieniędzy pod l. „STEFAN KATUSZEWSKI“

Wszelkie operacje i tranzakcje pieniężne, załatwiane będą z całą solidnością i sumiennnością przy najprzystępniejszych warunkach. Bliższe informacje udziela się na miejscu. 1128

DOM HANDLOWY

POLECA ze składu:

M. Raabe i S^{ka}

towary żelazne, narzędzia, części maszyn rolniczych, oraz okucia do drzwi i okien.

Warszawa, Dzika Nr. 5

MARMELADĘ OWOCOWĄ

POLECA

Zakład przemysłowy pod firmą „Przetwory owocowe“

W Piotrkowie, Krakówka 13, dom w ogrodzie.

Tamże Kantor, czynny między 9—11 i 3—6.

K. Wünsche i S-ka

RADOMSK, Potrkowska 25 (Bartodzieje)

Fabryka mebli giętych, tartak i masowa produkcja podeszew drewnianych, szpulek do nici, pudełek do pasty i t. p. po cenach przystępnych

1127

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-jej do 1-jej w południe w dni powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halerzy. Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petiowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petiowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k. W Niedziele i święta 50 proc. drożej.